Ewa Kołacz. Fazy światła.

Ewa Kołacz, malarka i poetka z Kanady

John K. Grande

Adeptka sztuki lalkarskiej i poetka Ewa Kołacz (Eva Kolacz) maluje od 1981 roku. Sztukę wizualną artystki wyróżnia ciągłość emocjonalna malarskiego gestu, który bezpośrednio przekłada uczucia na język światła i barw. Jej malarstwo składa się z elementów, które się oddalają, by się zatrzymać i w rezonansie tworzyć przestrzeń podtrzymującą ciągłość ludzkich emocji. (…)

Każdy obraz Ewy Kołacz powstaje na przestrzeni czasu i choć zdaje się on istnieć w konkretnym miejscu, jest to jedynie świat malarski, gdzie każdy scenariusz inspirowany jest emocjami, malowany kolorem i tworzony przez światło. Jej malarstwo wyróżnia bezpośredniość interpretacji. Emocje stają się pejzażem, a wnętrze ulega ciągłej transformacji. Obrazy te są odzewem na potrzeby serca, a powierzchnia obrazu jest określeniem tożsamości zawierającej w sobie miejsca, atmosferę, zmiany i nieskończoność. To wszystko z godnym podziwu wyczuciem koloru. Nie jest łatwo stworzyć dramatyczne i jednocześnie skromne obrazy, aby mogły wyrazić wrażliwość natury ludzkiej. Obrazy istnieją na powierzchni, która staje się głębią światła, kształtującą formę. Są przypowieściami o ludzkim doświadczeniu. (…)

Rzut optyczny w obrazach może być wertykalny lub horyzontalny, podkreślany intensywnym rozproszeniem i

odbiciem, a niekiedy gęstością atmosfery. Każdy z obrazów posiada serię fraz wizualnych, gdzie gest nakłada się na kolejne warstwy obrazu. (…)

Obdarzona wrodzonym zmysłem abstrakcyjnego procesu twórczego, porównywalnym do angielskiego malarza Ivona Hitchens'a, Ewa Kołacz kieruje nas drogami, prowadzonymi przez pędzel. Ten podświadomy proces malowania jest podobny do filmu, ani nie jest nierozwinięty, ani mechaniczny. W przeciwieństwie do malarza techniki automatycznej, Ewa Kołacz podąża za przemyślaną wizualną formą faktur, niczym myśliciel rozkoszujący się malarskością chwili. Teatralność momentu powołuje do życia rzeczywistość wynikłą z procesu twórczego. Jest to podświadomy proces, który kwestionuje własne doświadczenia i metodę pracy. W ten sposób Ewa Kołacz rozwija swój język malarski, wychodząc poza dogmaty modernistyczne, które charakteryzują się stylistyczną zuchwałością, ograniczając swobodę artysty, podążając za maksymami, dyktatami i paradygmatami epoki. Ewa Kołacz ma wyczucie momentu i jego aparycji. Odnajduje formę w procesie malowania. Te formy wyrażają kruchość i ciągłość zmian, w którym bierzemy udział przez chwile. Obcowanie z jej obrazami równa się zagłębieniu w spokojną przestrzeń pełnej syntetyzującej i wibrującej głębi, pól atmosferycznych skąpanych w świetle, (…)

Ewa Kołacz prezentuje wszechświat jako proces, a malarstwo

jako nieustająco przekształcający się świat, który będąc stałym, jednocześnie się przeobraża. (…) Malarstwo Ewy Kołacz powstało z wielkiej pasji. Jak sama artystka mówi: „Kiedy masz pasję, nie zastanawiasz się, w jaki sposób inni odbierają twoje malarstwo”.

Ewa Kołacz

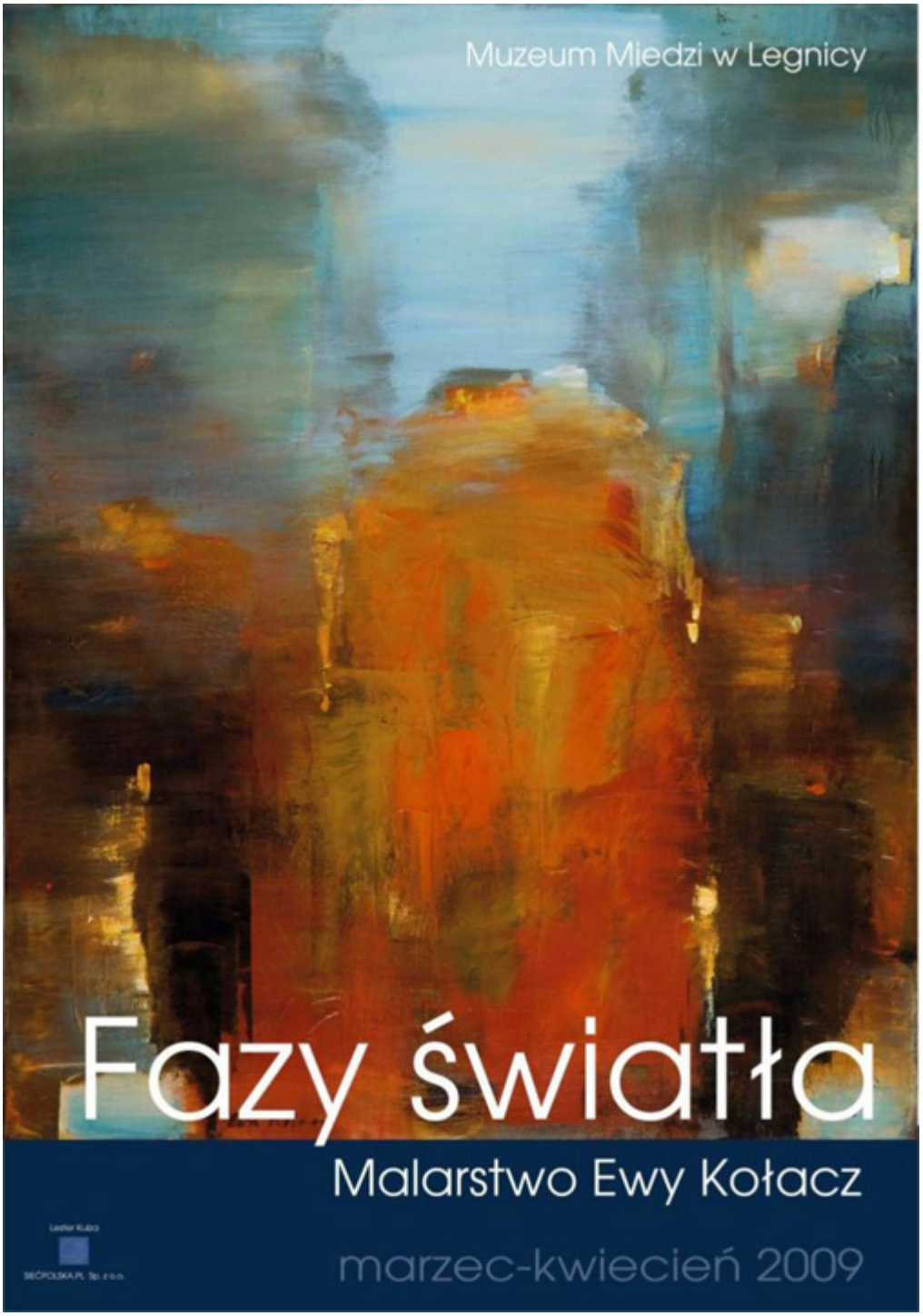

Wciąż są we mnie

brzegi

cichego lata

i złote drgania

wody

owinięte wokół stóp

wszystko

zapisane

momenty

płyną

spokojną strugą

między jednym dniem

a drugim

nocą a nocą

nie dotykać się

w obawie

że sen ten się skończy

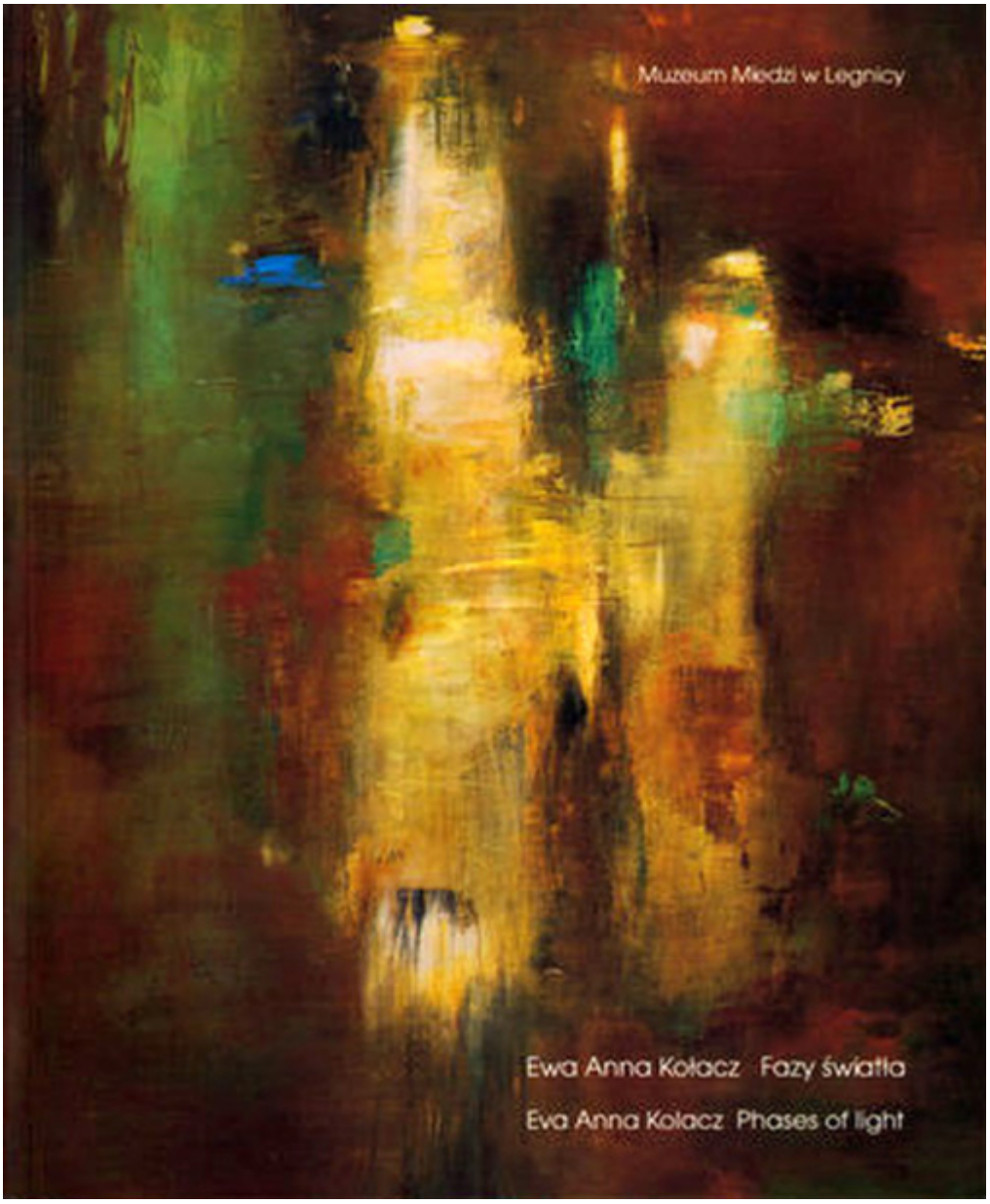

Ewa Kołacz

Wciąż są

we mnie sny

o niebieskich powiekach

i źdźbła trawy

w nich

które rodzą chwile

to tu

zanurzam się cała

bo w śnie

prócz lęków

nie ma

prawdziwego bólu
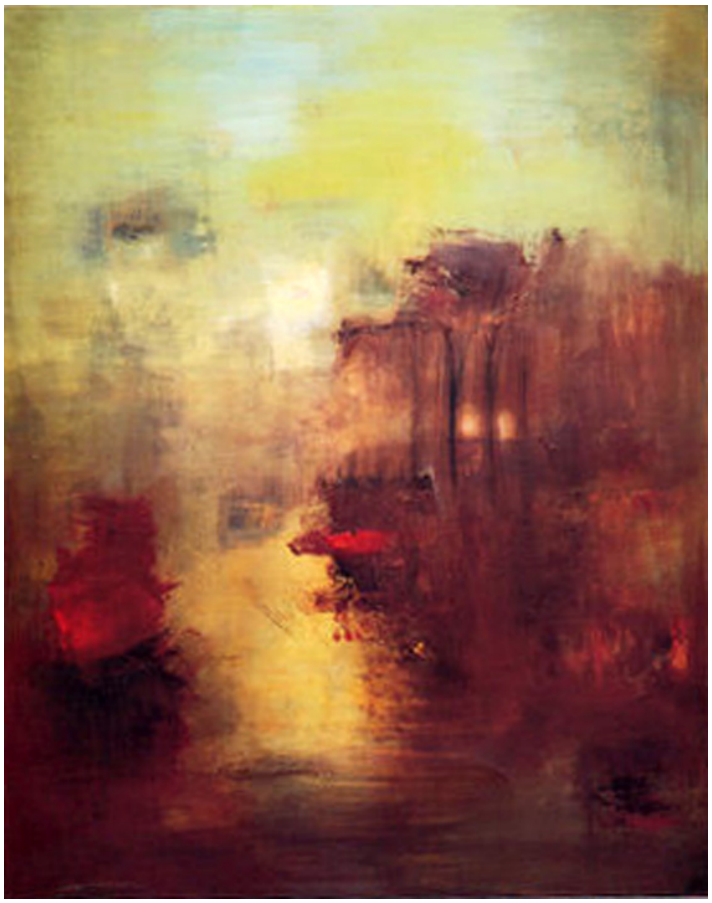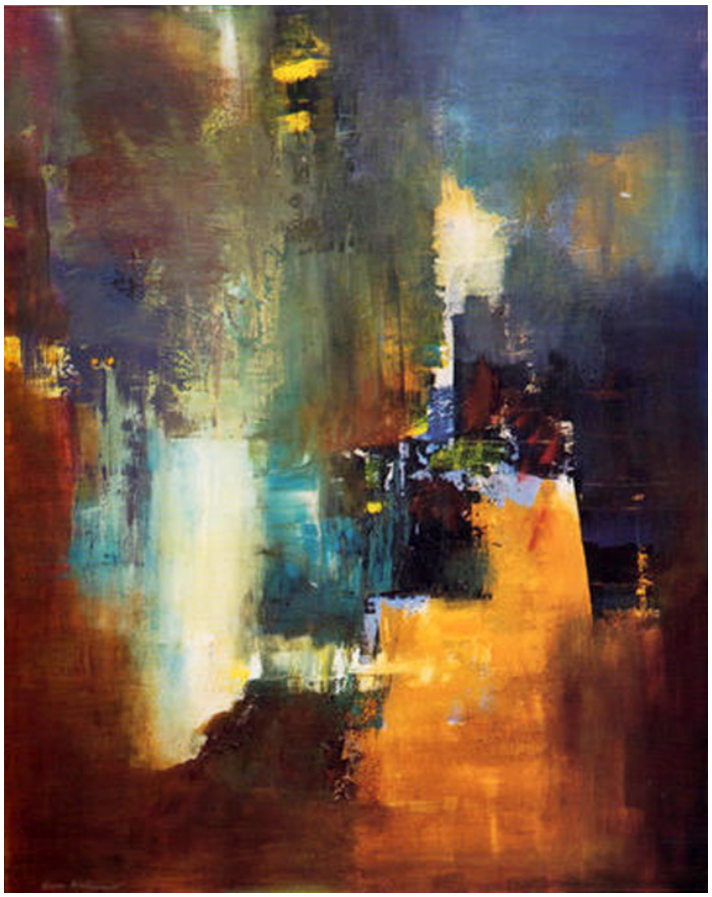
Prace Ewy Kołacz z albumu „Fazy światła”